

№ 263.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Andrzeja Ap.
Wt. św. Elżbiety B.
Śr. św. Biblianny P. M.
Czw. św. Franciszka Ks.
Piąt. św. Barbary P. M.
Sob. św. Sabby Op.
Niedz. św. Mikołaja B.

Wschód słońca: godz. 7 m. 49
Zachód słońca: godz. 3 m. 49
Długość dnia: godz. 8 m.

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ „ 50

Odeszanie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 30 listopada 1908 roku.

Kantery: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Na desłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wiersza (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petiłow. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Piotrkowska № 120.

Sprzedaz Hurtowa i Detaliczna Mydła Nafcianego
D-ra Gołowajga do prania bielizny i Higieniczno-
Kosmetycznego. 223

Wrzenie w Indjach.

Od dłuższego czasu rozedobdają się po świecie pogłoski o coraz to bardziej wzrastającym wrzeniu w Indjach Wschodnich, gotujących się do powstania przeciw władzy angielskiej, a wreszcie do gwałtownej rewolucji. Dziennik angielski „Daily Telegraph” pogłoski te uważa za nader przesadzone i tak pisze:

„Ruch ten zorganizowali i prowadzą bramini Indyjcy, ale ani w jednej dzielnicy całego kraju muzulmanie nie przyjmowali w nim udziału. Niższe klasy narodu pozostały obojętne. Na wsiach ruch ten niema najmniejszego powodzenia. Religia odgrywa bardzo nieznaczny rolę w tej agitacji braminów.

Rodzi się wszelako pytanie dlaczego bramini prowadzą agitację rewolucyjną, jeżeli religia nie gra w niej wybitnej roli?”

„Daily Telegraph” objaśnia to w następujący sposób:

„Chociaż obowiązkiem kasty braminów jest spełnianie obrzędów religijnych, nie był to jednak nigdy i nie jest jeden z najważniejszych atrybutów ich kasty. Moralna powaga braminów bezspornie oparta jest na ich nadzorze nad obrzędami religijnymi, ale z tego nie wypływa jeszcze, że skoro bramini agitują na korzyść reform politycznych religia w ich agitacji grać musi pierwszorzędny rolę.

Między wysoko wykształconym i wspaniale nmysłowo rozwiniętym braminem politykiem a jego towarzyszem kastowym braminem fanatykiem istnieje olbrzymia przepaść, pogłębiająca się z dniem każdym.

Poprzedni ich oręż w propagandzie religijnej — zabobon widocznie już się stępił w rękach duchowieństwa i ani jedna klasa braminów nie jest tak lekceważoną przez opinię publiczną, jak bramini, sprawujący obrzędy religijne.

Powaga braminów i pierwszeństwo ich wśród kast polega na tem najbardziej, że wykształcenie stanowi ich specjalny przywilej, a w Indjach tak jak wszędzie wykształcenie było przywilejem duchowieństwa.

W czasach obecnych mniejszość przedstawicieli tej kasty wybrała polem dla swej działalności więcej politykę niż religię i popełnia się wielką omyłką, nie rozdzieliwszy duchownej istoty braminizmu od politycznej działalności braminów.

Rzeczywistych przyczyn agitacji braminów wypada dopatrywać w tym fakcie, że przed zaprowadzeniem rządów angielskich w Bengalu i innych dzielnicach Indji bramini byli wszechwładni za-

równy w sprawach cywilnych, jako też i religijnych. Wielka przewaga, jaką dawało im wykształcenie, czyniła ich usługi niezastąpionymi. Jakkolwiek była władza nominalna, faktycznie spełniali ją bramini i nikt z niższych kast nie mógł zająć wybitniejszego stanowiska w rządzie indyjskim. Bramini rządili ciałem i duszą indusów.

Zajęcie Indji przez Anglików wszystko to zmieniło. Prawdopodobnie ani jeden z licznych zdobywców Indji nie postępował z bramami z takim lekceważeniem i taką niesprawiedliwością, jak Anglik, — naturalnie z punktu widzenia braminów. Anglik stworzył dostęp do służby państwa. Wszelkimi sposobami. Wszelkimi sposobami. Wszelkimi sposobami. Wszelkimi sposobami. Wszelkimi sposobami.

Wyłączny poprzednio przywilej braminów wykształcenie z rozpowszechnieniem oświaty przez Anglików stał się dostępnym dla wszystkich. Wprawdzie bramini w przeważającej większości zajmują jeszcze ważne urzędy w północnych Indjach, ale nic to nie znaczy w porównaniu z tem, czem byli przed stu laty. Cięży teraz nad nimi zawsze silna ręka Anglików.

Bramini są przekonani, że gdyby wypędzono Anglików z kraju poprzednie ich wszechwładztwo powróciłoby natychmiast w całej swojej sile.

Nikomiu wygnanie Anglików z Indji nie przyniosłoby większej korzyści, niż braminom. Wierzą oni w to silnie i dlatego nienawidzą Anglików. Tymczasem, zdaniem „Daily Telegraphu”, jeżeliby kiedykolwiek cudłe rządów w Indjach wschodnich wysunęły się z rąk Anglików od Bramaputry aż do Indu zapanuje taki krwawy chaos, jakiego świat nie widział od czasów Czingis-chana.

Ludzi o skrajnych dążeniach wśród przywódców ruchu indyjskiego jest więcej, niż przypuszczają. Kierunek ruchu szybko przechodzi w ręce zwolenników otwartego powstania. Usuwają oni ludzi umiarkowanych przekonani na drugi plan.

Ruch rewolucyjny znajduje przytem silnego sprzymierzeńca w oplakanych warunkach materialnych, w jakich znajduje się większość ludności Indji, które wydają na wojsko angielskie i administrację przeszło 300 milionów rubli rocznie.

Gospodarstwo rolne w Indjach, którem zajmuje się 80% ich ludności, w upadku wskutek nadmiernych podatków i procentów płaconych lichwiarzom przez drobnych rolników. Głód w Indjach jest zjawiskiem powszednim, powtarzającym się corocznie, dzięki temu, że brak w kraju ułatwionej komunikacji. Olbrzymie zapasy zboża zapełniają corocznie magazyny, lecz trudno je dostarczyć w porę do miejscowości dotkniętych głodem. Przeszło 40 milionów ludzi jada w Indjach tylko raz na dzień. Dżuma grasuje często i zmiata corocznie miliony ofiar.

Wszystko to przyczynia się do rozgorznięcia ludności i czyni ją podatną dla wszelkich agitacji rewolucyjnych.

S. J.

Duma państwowa.

Petersburg, d. 28 listopada.

Posiedzenie dzisiejsze otwarto o godzinie 11 przed południem. Prezyduje Chomiakow. Odczytano spis spraw bieżących, a w tej liczbie projekt ministra skarbu, dotyczący zaciągnięcia nowej pożyczki, w celu zamortyzowania 5 proc. krótkoterminowych zobowiązań skarbu z roku 1904, oraz dla pokrycia nadzwyczajnych wydatków budżetowych z 1909. Zatwierdzono wynik wyborów poselskich w gubernii woroneżkiej i cłońskiej.

Złożono wniosek o zmianę porządku dziennego w ten sposób, aby punkt trzeci, dotyczący wniesienia na najbliższe posiedzenie wniosku prawodawczego 47 posłów o oddzielenie gruntami włościan, pozbawionych ziemi, uczynić punktem drugim obrad.

Wniosek ten wywołuje ożywione rozprawy. Przeciw niemu występuje Milukow i Gegeczkori.

Ten drugi krytykuje zachowanie się prezesa, który oświadcza, że można wnieść protest przeciw postępowaniu prezesa, krytykowanie go zaś jest zgodnie z regulaminem niedozwolone.

Rozprawy przybierają charakter namiętny, nareszcie po przemówieniach kilku mówców prezes poddaje pod głosowanie, czy wniosek o nadanie włościanom bezrolnym gruntów oddać do komisji rolnej w celu uprzedniego zdania, czy kwestya ta wogóle jest pożądana.

Przeciw wnioskowi głosują kadeci, grupa pracy i socjaliści demokracji, wniosek 47 posłów odesłano do komisji. (Przeciągłe oklaski w centrum i na prawicy).

Dziubinskij kończy mowę odczytaniem programu rolnego grupy pracy.

Na wniosek włościan, w których imieniu Akimow oświadczył, że sprawa prawa z d. 22 (11) jest już wszechstronnie wyjaśniona, Duma uchwała ograniczyć dalsze mowy do 10 minut. Przeciw wnioskowi głosowali: socjaliści, grupa pracy i kadeci.

Wańkowicz w prawie, dającem włościanom możność nabywania ziemi na własność, widzi ważny krok naprzód na drodze postępu i oświadcza, że polacy z gubernii litewsko-ruskich, oraz Koło polskie głosować będą za przystąpieniem do rozpraw szczegółowych nad prawem z d. 22 (11) (Przeciągłe oklaski w centrum i na prawicy).

Nowicki 1: Lewica dla tego tak występuje przeciw prawu z dnia 22 (11), że obawia się, iż włościanie, zostawszy właścicielami ziemi, zamienią się na konserwatystów, a więc na wrogów rewolucji.

Jegorow: Posłowie polscy w Dumie z powodu swoich stosunków rolnych, będą zapewne zawsze głosowali z paździenikowcami.

Jegorow pyta: Rzecz ciekawa, co by na to powiedział polski proletaryat bezrolny?

O godz. 3 min. 55 ogłoszono przerwę, wznowiono zaś posiedzenie o godz. 4 min. 20.

Kilku mówców zrzeka się głosu, zwłaszcza z prawicy, kilku przemawia za, kilku przeciw prawu listopadowemu, przyczem włościanin Ananjew nazywa to prawo sprawiedliwym.

Przewodniczący zawiadamia, że pomiędzy innemi złożono interpelację do prezesa rady ministrów z powodu niezgodnego z prawem postępowania ministra wojny, który pozwolił pułkownikowi Lachowowi, będącemu w służbie rosyjskiej, na działalność w Persyi. Zażądano uznania interpelacji tej za nagłą.

Pokrowski II w imieniu socjalnych demokratów popiera interpelację. Jeżeli działalność Lachowa dla państw europejskich jest sprawą polityki zagranicznej, to dla Rosyi jest to sprawa czysto wewnętrzna. Czyż to jest dopuszczalne, aby obywatel rosyjski, będący w rosyjskiej służbie wojskowej, systematycznie działał na terytorjum zaprzyjaźnionego z nami państwa w tym kierunku, aby postępowaniem swoim wywoływać nienawiść narodową zaprzyjaźnionego z nami narodu do wszystkiego, co rosyjskie? Czy jest dopuszczalne, aby on czynami swojemi doprowadził do możliwości starć międzynarodowych, zdolnych naprowadzić na Rosyę nową awanturę, teraz, kiedy stosunki międzynarodowe...

Prezes: Proszę ich nie poruszać.

Pokrowski II. Cała działalność pułk. Lachowa grozi niebezpieczeństwem dla stosunków międzynarodowych...

Prezes: Proszę, uprzejmie nie poruszać ich.

Pokrowski II. Na tem polega cała nasza interpelacja.

Prezes. Proszę nie poruszać spraw politycznych. Dopusciliśmy do obrad nad interpelacją dlatego, że jest skierowana do ministra wojny i dotyczy niezgodności z prawem jego postępowania, że stanowiska wojskowego, a nie politycznego. Gdybyście panowie wnieśli interpelację o stosunkach politycznych, nie przedstawiłbym jej Dumie, gdyż znam swoje obowiązki.

Pokrowski II. Nie myślę poruszać spraw dyplomacji rosyjskiej, gdyż sprawy polityki zagranicznej są wyjęte z kompetencji Dumy. Czyż pułkownik Lachow jest rosyjskim agentem dyplomatycznym w Persyi? O dyplomacji rosyjskiej nie mówię, ale współzręcznie z urzędową dyplomacją rosyjską w Persyi, samozwańczy pułkownik rosyjski... (W izbie powstaje hałas. Głosy: Jakto samozwańczy? Precz! Idź precz! Jak pan śmiesz nazywać go samozwańczy?)

Prezes wzywa Pokrowskiego do cofnięcia wyrazu samozwańczy, gdyż Lachow mianowany pułkownikiem Najwyższym ukazem.

Pokrowski cofa wyraz, gdyż mu się wyrwał, chciał nazwać Lachowa samozwańczym dyplomatą. Lachow podkopyje kredyt Rosyi. My socjaliści jesteśmy przeciwnikami wojny. Żądamy od rządu stanowczej odpowiedzi: jak się on patrzy na działalność Lachowa? Czy ona grozi interesom i dobrobytowi Rosyi, czy nie?

Krupiński. Interpelację odesłać do komisji. Mamy za wiele do roboty, aby zajmować się konstytucyjami perskiemi.

W głosowaniu Duma odrzuca wniosek o uznaniu interpelacji za nagłą.

Markow II: Interpelacja ma na celu zohydzenie Lachowa, sławnego szlachcica kurskiego, który odznaczył się w służbie Cesarza. Rosyjska Duma, w której bije serce rosyjskie, a nie żydowskie, nie perskie, nie pozwoli na obrażanie Lachowa, ona powinna interpelację odrzucić i nie odsyłać do komisji.

Prezes: Zgodnie z regulaminem interpelacja musi być odesłana do komisji.

Posiedzenie zamknięto o godz. 6 m. 20.

Następne w poniedziałek, d. 30 b. m.

W imieniu obu Kół polskich poseł Wańkowicz wypowiedział krótką mowę, w której oświadczył, iż polacy będą głosowali za prawem z dnia 22-go listopada. Poseł mówił: „Nie istnieje u nas sprawa wspólnoty gromadzkiej, lecz stoimy na gruncie strzeżenia wspólności osobistej”. Oświadczenie to, jakkolwiek treść jego była zawczasu w Dumie wiadoma, wywołało wielkie wrażenie. Dziś polacy dwukrotnie głosowali z większością: Raz za wnioskiem zredukowania mów w sprawie rolnej do 10 minut, drugi raz za prawem z 22-go listopada. Choć wraz z polakami głosowali także postępowcy, postawa jednak Koła polskiego zwróciła specjalnie uwagę. W kuluarach opozycja zapewnia o rzekomym sojuszu polaków z centrum. Cały dzień była tylko o tem mowa, pomimo, że twierdzenie jest absolutnie fałszywe, potęgowało też wrażenie odezwane się Krupińskiego: Polacy i stronnictwo pokojowego odrodzenia Rosyi nareszcie zrozumieli kto chce pracować w Dumie.

Nieszczęśliwi i niebezpieczni.

Do Dumy państwowej wniesiono projekt roz-

szerzenia praw języka niemieckiego w szkołach nadbałtyckich.

Projekt podpisało 81 posłów...

A w tej liczbie wszyscy najwybitniejsi przedstawiciele październikowców z p. Guczkowem na czele, trzech posłów z umiarkowanej prawicy, dwóch kadetów i jeden postępowiec...

Projekt uznaje zasadę, że «dobre podstawowe wykształcenie — jest możliwe tylko przez ustanowienie wykładów w języku ojczystym...»

Co oznacza, że pp. Guczkow, Anrep, Lwow, Kapustin, Uwarow, hr. W. Bobrinski i inni projektodawcy uznają za słuszne i konieczne, aby każdy Niemiec w Państwie Rosyjskiem zamieszkały posiadał wykształcenie — «dobre i podstawowe...»

Nie sądzimy atoli, aby to było precedensem w sprawie szkolnictwa polskiego...

Tu zasady pedagogiczne przełamują się przez pryzmat... interesów słowiańskich...

A interesy słowiańskie zdaniem pp. Guczkowskich, Kapustinów i Bobrinski nie wspólnego z kwestyą «dobrego wykształcenia» kilkunastu milionów polaków nie mają...

Przedewszystkiem bowiem należy pomyśleć o losie nieszczęśliwych serbów, którzy w Bośni i Hercegowinie dławieni są przez Niemców i których dzieci uczą się w tamtejszych szkołach... po serbsku...

Następnie zaś... uczucia słowiańskie październikowców dyktują im konieczność powiększenia w szkolnictwie praw — języka niemieckiego.

„Dziennik Kijowski” zapytuje:

Czy jest to niekonsekwencya?...

I odpowiada:

„Ta niekonsekwencya jest ogromnie — konsekwentna”.

Miłość dla Słowian pozakordonowych, to zupełnie co innego, a uczucia dla Słowian przedkordonowych to także — co innego.

Altruizm ideowy względem gnębionych serbów i nieszczęśliwych dalmatyńców zupełnie nie przeszkadza, aby w sądach o «chytłych Polakach» batutę trzymali warszawscy korespondenci „Now. Wssem”.

Serbowie są «nieszczęśliwi», a my jesteśmy... «niebezpieczni».

Natomiast Niemcy są «straszni», lecz tylko dla — słowiańszczyzny południowej.

Taka «wiara» jest ogromnie wygodna nie tylko dla p. Guczkowskich... Ona jest ogromnie pożądana dla pp. Meyendorffów, Anrepów, Bergmannów, Lutzów, Rosenów, Felkersamów i innych, którzy bezpośrednio p. Guczkowską otaczają i tworzą nawet w Moskwie specjalną frakcję — „nie-

64)

W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłómacz z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 261.)

Czy ta umowa była kruczkiem tylko, czy istotnie fabrykanci mieli z początku inne zamiary, niewiadomo, dość, że wieczorem z biur Durhama wysłany był do wszystkich rzeźni telegram ze słowami:

„Nie przyjmować przewodników unii.”

A nazajutrz, gdy tłum dwudziestotysięczny stał w podwórzach, superintendent wyszedł i wybierał ludzi, którzy mu się podobali. Przechodził tak szereg po szeregu, a niektórych nigdy nie wybierał, chociaż kilkakrotnie przechodził koło nich — byli to zawsze przewodnicy, którzy na meetingach miewali mowy.

Szemrania zwiększały się, oczy iskrzyły gniewem; wybrano komitet, złożony z trzech ludzi, aby rozmówił się z superintendentem, lecz policya nie dopuściła ich do niego. Wówczas rozpoczęły się krzyki i pogroźki.

Superintendent zjawił się we drzwiach.

— Wszyscy pójdziemy do pracy lub żaden — wołały tłumy.

— Jak bydlę odeszłście stąd i jak bydlę powrócicie! — tupiąc nogą, krzyknął superintendent.

Prezydent unii, stanąwszy na wzniesieniu, zawołał:

— Porzucimy, bracia, pracę, rozpoczniemy nowy strajk!

I tłumy wyległy znów na ulicę. Ci, którzy rozpoczęli już pracę, porzucili ją, w pół godziny później, w całym Packingtown ogłoszono nowy strajk.

Dzielnica robocza zmieniła teraz wygląd, biada było robotnikom, pozostałym przy pracy, gdy dostali się w ręce strajkujących. Gazety rozpisywały się o tem codziennie, obwiniając zawsze unionistów.

A jednak dziesięć lat temu, przed istnieniem unii, podczas strajku działy się w Packingtown jeszcze gorsze rzeczy, przeciwnie, unioniści zadawali sobie wiele trudu, aby utrzymać w porządku te rozszalałe tłumy w ciągu sześciu tygodni głodu, rozpacz i rozczarowania.

Tymczasem fabrykanci zrabali się poważnie do wyrobienia sobie nowych sił roboczych. Setki robotników wracały co wieczór do pracy i rozsyłani bywali do różnych oddziałów rzeźni; niektórzy z nich byli to wyrobieni pracownicy, lecz większość, to gromady murzynów z dalekich południowych okolic.

Prawo zakazywało mieszkać w domach nie posiadających okien, schodów bezpieczeństwa, etc., ale w salach, mających jedne drzwi tylko, bez żadnego okna, na podłodze sypiały setki ludzi.

Gdy rozeszły się o tem wieści i rozpoczęło śledztwo, fabrykanci znaleźli opiekunów, którzy zakazali dalszych poszukiwań. Właśnie wtedy burmistrz chwalił się, że wypędził z miasta gromady szulerów i oszustów z profesyi, cało to towarzystwo osiadło teraz w Packingtown, okradało pracujących biedaków.

Pewnej nocy przed fabrykami gromady murzynów bily się ze sobą o niewypłacone pieniądze, podczas gdy tłumy kobiet i mężczyzn przyglądały się temu widowisku.

Przodkowie tych czarnych byli to dzieci a-

frykanie, zamienieni w niewolników. Dostawszy się teraz na wolność, po raz pierwszy nie czują panów nad sobą, szli za popędem swych namiętności. Użyto ich dla stłumienia strajku, a gdy tego dokonają, mogą ginąć, nikomu potrzebni nie będą, więc dawano im wódkę i kobiety, co wieczór odbywały się orgie, strzelano i zabijano co noc; mówiono, że fabrykanci mieli prawo chowania zabitych bez informowania o tem policji.

Umieszczano kobiety i mężczyzn razem w salach, a w nocy odbywały się orgie i saturnalia, sceny, jakich nie znała dotychczas Ameryka.

A że kobiety pochodziły przeważnie z domów publicznych, a mężczyźni byli to niedoświadczeni murzyni z prowincyi, więc najstraszniejsze choroby występku rozpanoszyły się w tych miejscach, gdzie wyrabiano spożywcze produkty dla wszystkich zakątków cywilizowanego świata.

Rzeźnie nie były nigdy przyjemnym miejscem pobytu, ale teraz nie były tylko zbiorem domów, w których zabijano bydło, lecz miejscem pobytu z jakich dwudziestu tysięcy ludzkich zwierząt. Przez cały dzień palące letnie słońce piekło te wszystkie obrzydliwości: na dziesiątki tysięcy bydła zabranego w zagrodach, których drewniane podłogi szerzyły zarazę; na błyszczące drogi żelazne, po których posuwały się masy wilgotnego mięsa, którego olbrzymie stopy nie powalały przeniknąć najmniejszemu powiewowi wiatru; na te rzeki gorącej krwi, wagony cuchnących odpadków, sztucznych nawozów, istne kraterki piekielne; była tam jeszcze tłusta bielizna robotników, susząca się na powietrzu i sale jadalne, pełne jedzenia, czarne od much i ustępy, otwarte kloaki.

(d. c. n.)

mieckich paźdzernikowców”.

Nie dziw przeto, że w przymacie, trzymanym dłońią «najsilniejszej frakcyi parlamentarnej» w Dumie, kwestya słowiańska przelamuje się nader dziwnie.

Nowo rozstrzygnięte dotychczas zagadnienia, czy jest w Rosyi konstytucya, pozyskało świeżo bardzo charakterystyczny komentarz i ilustracyę. W środę ubiegłą w uniwersytecie ludowym gen. Szaniawskiego w Moskwie prof. Ustinow wygłosił pierwszy wykład z zakresu prawa konstytucyjnego. Gdy profesor, wyliczając państwa konstytucyjne, wspominał o Rosyi, komisarz policji zawiesił wykład. Spisano protokół, przeciwko którego treści profesor U. musiał ze swej strony zaprotestować. Władze uniwersytetu ludowego z trudnością zaledwie zdołały uspokoić wzburzoną młodzież.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludosława. Jutro Samosławy.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria przedstawienia niema. Jutro „Cyd”, tragedia Cornelle’a. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

KONCERT. Dziś w teatrze Victoria koncert na rzecz niezamoznych uczniów szkoły handlowej Zgrom. kupców m. Łodzi. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś w lokalu przy ul. Dzielnej 31, o godz. 8 wieczorem, ogólne roczne zebranie członków Tow. „Uczelnia”.

ZE STRAZY. Dziś o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe III oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekultywacyjnym tegoż oddziału.

WYSTAWA. Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Poludniowa nr. 3) - Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem. Wejście 25 i 15 kop.

POGADANKA. Jutro w lokalu „Jedności” (Piotrkowska 175) o godz. 7 i pół wieczorem dyrektor A. Zelwerowicz wygłosi pogadankę „O Szekspirze i jego dziełach”.

KRONIKA.

(a) **W sprawie szkół ludowych.** Łódzka dyrekcya naukowa zażądała od wszystkich nauczycieli szkół początkowych ludowych przedstawienia danych statystycznych o nauczycielach i uczącej się dziatwie.

(a) **W sprawie otwierania sklepów.** Na skutek prośby grona handlujących, poicmajster m. Łodzi, z uwagi na zbliżające się święta Bożego Narodzenia zezwolił na prowadzenie handlu do godziny 9 wieczorem.

(a) **Z fabryki S. Rosenblatta.** W fabryce akc. Tow. S. Rosenblatta (Karola 36) wywieszono ogłoszenie zarządu treści następującej. „Niniejszem wymawiamy od dziś na dwa tygodnie naprzód, tj. do 14 grudnia r. b. miejsca wszystkim robotnikom i oficyalistom naszych zakładów fabrycznych z powodu mających się wprowadzić nowych norm płacy zarobkowej. Robotnicy, którzy zgodzą się na nowe warunki płacy, zapisywać się będą mogli w terminie wskazanym w specjalnych ogłoszeniach. Dzień 13 grudnia będzie ostatnim dniem pracy na dotychczasowych warunkach.”

Nadmienić należy, że nowe cenniki według świeżo opracowanych norm płacy zarobkowych wywieszono zostaną na kilka dni przed 14 grudnia. Fabryka S. Rosenblatta zatrudnia 2200 robotników.

(a) **Z fabryki akc. Tow. I. K. Poznańskiego.** Donosiliśmy, że akc. Tow. I. K. Poznańskiego wywiesiło nowe tabele znionych płac zarobkowych i równocześnie zawiadomiło robotników specjalnem ogłoszeniem, aby każdy, kto nie zgadza się na nowe warunki płacy, zameldował o tem w kantorze fabrycznym do soboty ubiegłej włącznie.

Otóż do wskazanego terminu nikt z pośród robotników nie meldował administracyi o nie zgodzeniu się na przedstawione mu cenniki płacy. Dziś robotnicy we wszystkich oddziałach fabrycznych, jak dawniej zajęci są pracą, która odbywa się zupełnie normalnie.

(b) **Z fabryk.** Z powodu zepsucia się oświetlenia elektrycznego w fabryce Izraela Naftalina Przejazd nr. 58 roboty zostały wstrzymane a robotnicy rozpuszczeni.

Z powodu braku obstalunków na warsztaty angielskie tkackie w fabryce Birnbauma i S-ka

wywieszono ogłoszenie, że za dwa tygodnie będzie wydalonych 24 robotników.

(h) **Ze Stowarzyszenia odlewników.** Wczoraj o godzinie 11-ej rano w lokalu Millera, pod przewodnictwem prezesa Stowarzyszenia wzajemnej pomocy odlewników, p. Karola Messa, odbyło się posiedzenie zarządu przy udziale 67 członków Stowarzyszenia, w celu omówienia obchodu uroczystości św. Barbary. Po dłuższej dyskusyi uchwalono dzień św. Barbary (4 grudnia) obchodzić podług następującego programu:

O godzinie 9^{1/2} rano członkowie Stowarzyszenia zbierają się w lokalu własnym przy ulicy Mikołajewskiej № 40. O godzinie 10-ej pochodem, na czele ze sztandarem, udają się do kościoła św. Krzyża, w którym będzie poświęcony sztandar, a następnie odprawionem zostanie uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie udają się wszyscy pochodem przez ulicę Mikołajewską do kościoła ewangelickiego św. Jana na nabożeństwo, a po skończeniu tego udają się pochodem do własnego lokalu na śniadanie.

Stowarzyszenie odlewników od pewnego czasu wchodzi na drogę pracy intensywnej.

(a) **Kiermasz.** Zorganizowany na wpisy szkolne w sali koncertowej Kiermasz, powiódł się w zupełności. Przez dwa dni sale były literalnie natłoczone publicznością.

Największe ożywienie panowało w głównej sali, gdzie pośrodku wzniesiono olbrzymi namiot, w którym skupiło się kilka sklepów z różnymi artykułami sprzedaży, przeważnie z resztkami materij, sukna, wyrobami galanteryjnymi t. p. Przy bocznych ścianach tej sali ulokowały się sklepy z kwiatami, cukrami, materiałami piśmieniemi, pocztówkami, mającemi odbyć wielki. Wszędzie role kupcowych wzięły na siebie panie z towarzystwa, które miłom słówkiem lub wdzięcznym uśmiechem zachęcały publiczność do kupna. Nad namiotami i sklepami zwieszały się od stropu piękne girlandy kwiatów i zieleni; prócz tego, udekorowano zielenią dookoła całą salę, nadając jej wygląd ogrodu.

Pięknie przystrojone gobelinami, dywanami i kwiatami nisz z prawej strony. Tutaj zasiadły wróżki, które kusily się przepowiadać przyszłość ciekawym swego losu. A tych nie brakło.

Niszę z lewej strony przeznaczono specjalnie na umieszczenie mnóstwa fantów, przeznaczonych na wygrana z urządzonej na Kiermaszu loteryi. Wszystkich biletów loteryjnych w cenie po 20 kop. było 5,000. Bilety te sprzedano, z czego osiągnięto tysiąc rubli. Na każde 5 biletów jeden wygrał. Każdy fant przedstawiał wartość nie mniejszą 40 kop; wśród fantów znajdowały się przedmioty wartości kilkunastu rubli i więcej. Loterya fantowa stanowiła atrakcyę Kiermaszu. Wczoraj do wieczora kasy rozprzedały wszystkie bilety.

Podczas Kiermaszu grała orkiestra Tow. akc. K. Scheiblera, umieszczona na galerji, oraz popisywali się mandolinisci pod kierunkiem p. Korotkiewicza na estradzie.

W bocznej sali pokrzepiano ciało herbatą, różnymi napojami i przekąskami.

Bardzo efektownie przedstawiał się główny tercu zabawy wieczorem, gdy zapłonęły światła elektryczne.

Wczoraj, jako w drugim dniu Wielkiego Bazaru, było bardzo tłumno i gwarno. Zauważyliśmy mnóstwo młodzieży, bawiącej się doskonale.

Wynik kasowy z Kiermaszu nadspodziewanie pomyślny. Po potrąceniu kosztów w rozmiarze 600 rub., czysty zysk prawdopodobnie wyniesie 2,000 rubli.

Organizatorzy rozesłali wiele biletów do różnych firm i instytucyj, zachęcając do zwiedzenia Kiermaszu. Sposób ten okazał się celowy. Z biletów tych wiele firm skorzystało.

Komitet organizacyjny za naszym pośrednictwem uprasza firmy, aby zechciały pieniądze za te bilety wnieść do Towarzystwa wzajemnego kredytu (Pasaż Meyera № 11).

(a) **Nadesłane.** Proszeni jesteśmy o przypomnienie osobom, które otrzymały bilety na koncert z dnia 22 listopada, a dotąd nie załaciły, o przysłanie w jak najprędszym czasie należności pod adresem p. dr-owej Tochtermanowej (Piotrkowska 144), ponieważ przez tę zwłokę rachunki nie mogą być zamknięte.

(h) **Ze Stow. akuszerok.** W czwartek, dnia 3-go grudnia o godzinie 3-ej po południu w lokalu akuszerok, Główna 28, odbędzie się posiedzenie zarządu. Na posiedzeniu tem ma być omó-

wionych parę spraw ważnych, dla tego pożądanym jest współdziałanie członków.

(a) **Stow. robotników robót ziemnych.** Zapowiedziane wczoraj ogólne zebranie członków Stowarzyszenia robotników robót ziemnych z powodu niedostatecznej liczby obecnych nie doszło do skutku.

Odłożono je do następnej niedzieli t. j. do dnia 6-go grudnia r. b. odbędzie się w tymże samym lokalu Konstanyńska nr. 14.

(=) **Pogadanka.** Jutro w lokalu Towarzystwa „Jedność” (Piotrkowska nr. 175) o godzinie 7-ej i pół wieczorem dyrektor teatru A. Zelwerowicz wygłosi pogadankę „O Szekspirze i jego dziełach”. Wejście dla członków bezpłatne.

(h) **Bar amerykański.** Zgromadzenie majstrów rzeźnickich odczuwając niedolę sierot i wyjątkowe warunki materialne Towarzystwa opieki nad dziećmi, w dniach 6, 7 i 8 grudnia, w III oddziale straży ogniowej ochotniczej, przy ulicy Mikołajewskiej nr. 54, urządza „Bar amerykański”, a to w celu spieniężenia zebranych produktów mięsnych, pieczywa i napojów, które otrzymywać będzie każdy zwiedzający Bar, za okazaniem marek wejścia. Do tej pory deklaracje na ofiary w postaci produktów napływają dość hojnie nie tylko od członków zgromadzenia rzeźników, ale i firm innych.

Jest więc nadzieja, że Bar powodzenie będzie miał zapewnione, ze względu na cel tak szlachetny jak niesienie pomocy biednym dzieciom, spragnionym strawy i ubrania ciepłego.

(a) **Fabryka fałszywych monet.** Straż ziemska przypadkowo natrafiła i wykryła fabrykę fałszywych pieniędzy w Łodzi przy następujących okolicznościach. Obchodząc dzisiejszej nocy gminę Radogoszcz strażnicy aresztowali Józefa Miskiewicza i Jakóba Szymczaka, przy których znaleziono kilka podrobionych monet srebrnych drobnego bilonu.

Zarządzone natychmiast śledztwo ujawniło, iż pieniądze te pochodzą z fabryki przy ul. Kamiennej, nr. 5, zkad puszczone w obieg monety fałszywe. Gdy idąc za wskazówkami Miskiewicza i Szymczaka, strażnicy udali się na ul. Kamienną, po dokonanej rewizji znaleźli ukryte sztance i różne przyrządy do wyrabiania fałszywych monet, nadto w szufladzie stolika gotowe monety rublowe i 50 kopiejkowe, na sumę rb. 56 kop. 50.

Aresztowany właściciel mieszkania Józef Gosik zeznał, że fabrykę prowadzono już kilka miesięcy. W ciągu tego czasu puszczone w obieg fałszywych monet na przeszło 600 rb.

Aresztowanych Gosika, Szymczaka i Miskiewicza osadzono w więzieniu. Poszukiwani są inni uczestnicy, którzy zajmowali się wyłącznie puszczeniem w obieg podrobionej monety.

(p) **Nagła śmierć.** Dzisiejszej nocy zmarł nagle Samuel Szydłowski, obrońca prywatny lat około 50. Przyczyna śmierci nieznana, prawdopodobnie aneurizm serca.

(a) **Kara administracyjna.** Na mocy postanowienia czasowego generała gubernatora wojennego Tomasz Winiarski, poddany pruski, za samowolny powrót z zagranicy do Państwa rosyjskiego, wbrew rozporządzeniu władzy, skazany został na 3 miesiące więzienia i powrotne wydalenie za granicę.

(a) **Przekroczenia przepisów paszportowych.** Na mocy postanowienia komory sosnowickiej mieszkanca Łodzi Wanda Leontyna Kahl za przetrzymanie terminu paszportu zagranicznego, — skazana została na 40 rubli kary.

Na mocy postanowienia komory celnej w Szczypiornie mieszkaniec Łodzi Ernest Leonhardt za przetrzymanie terminu paszportu zagranicznego, skazany został na 20 rubli kary.

(a) **Kara akcyzy.** Sąd gminny 2-go okręgu powiatu łódzkiego skazał mieszkańca Łodzi przy Szosie Rokicińskiej № 22 Józefa Makowskiego — za potajemne przechowywanie piwa i okowity — w pokoju przylegającym do sklepu — na 41 rb., jako oskarżonego o przekroczenie przepisów akcyzy.

(h) **Aresztowanie.** Przy ulicy Zakątnej nr. 78, został aresztowany Leon Zarkowski, który samowolnie powrócił do Łodzi z zesłania z Czelańska.

(a) **Znaczną kradzież.** Władze policyjne w Rydze nadesłały do łódzkiego wydziału śledczego odezwę, w której komunikują o dokonanej kradzieży na mieszkaniu hr. Melina przy ul. św. Elżbiety i rabunku różnych kosztowności i papierów wartościowych, mianowicie: naszyjnik brylantowy, wartości 1,000 rb., bransoletę z brylantami—1,200 rubli, medaliony—8,000 rb., diadem—3,000 rubli, broszka—1,000 rb., zegar—4,000 rb., drogocenne kamienie—1,000 rb., różne pierścionki i drobne bransoletki—715 rb., kolczyki z brylantami i broszka, wartości 4,300 rb.—ogółem na sumę 25,365 rb.; następnie 74 kupony 4 1/2% listów zastawnych charkowskiego Banku ziemskiego na sumę 1,665 rb., 146 kuponów 4 1/2% obligacji kijowskiego wzajemnego kredytu na sumę 3,285 rb.; 96 kuponów 5% akcji rosyjskiego Bałtyckiego Zakładu wagonowego na sumę 1,200 rb.; 50 kuponów 4% obligacji konwersyjnych na 1,485 rb.; 86 kuponów 4-ro i 5% listów zastawnych Banku chersońskiego na sumę 3,150 rb.; 132 kupony obligacji konsolidowanych rosyjskich dróg żelaznych na 3,993 rb. 75 kop.; 159 obligacji tychże 2-iej serii na 4,237 rb. 50 kop.; 62 kupony takichże obligacji 3-iej serii na 1,712 rb. 50 kop., wreszcie 126 kuponów konsolidowanych dróg żelaznych na 12,712 rb., czyli razem na 33,689 rb.

Władze policyjne w Rydze proszą łódzki wydział śledczy o zwrócenie na powyższe przedmioty uwagi i pomoc w wykryciu kradzieży.

(p) **Zatrucie.** W sobotę wieczorem na ul. Piotrkowskiej nr. 174 Józef Cierpiński, robotnik, lat 21, niewiadomo z jakiego powodu napił się karbolu.—Na ulicy Widzewskiej nr. 33 Henryk Kochar, pończoszniczek, lat 15, przez pomyłkę napił się spirytusu donaturowanego. Lekarze Pogotowia, używszy odpowiednich środków, niebezpieczeństwo usunęli, bez złych następstw dla zdrowia desperatów.

(p) **Przy pracy.** Na ulicy Spacerowej nr. 10 Michał Kindler, robotnik, lat 19, przy maszynie, na której pracował, odniósł rozcięcie mięśni i arterii u prawej ręki. Odesłany został do kliniki dr. Tochtermana.

(a) **Ujęcie złodziei.** Na kolei wiedeńskiej i łódzkiej ujęto kilku złodziei, którzy głównie operowali w wagonach kolejowych.

(p) **Bójki.** W ciągu ubiegłych dwóch dni Pogotowie było wzywane do pięciu bójek o przebiegu lekkim. Wszędzie kończyło się na założeniu opatrunków.

(—) **Z rusztowania.** Koło południa na ulicy Jakuba nr. 14 spadł z rusztowania 16 letni Andrzej Kroński; odniósł potłuczenia głowy i ciała. Doraźnej pomocy udzieliło Pogotowie.

(a) **Sanatorium w Rudcu.** Wczoraj w południe odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie lekarskiego Sanatorium dla gruźliczych niezamoznych w Rudcu pod Mrozami, stacji kolei terespońskiej. Aktu poświęcenia w obecności przeszło 60 zaproszonych lekarzy z Warszawy dopełnił proboszcz miejscowy z Kuflewa. Przemawiali dr. Dunin, b. redaktor Libicki i lekarz sanatorium dr. Galecki. Nie mogąc uczestniczyć w tej uroczystości dr. Sokołowski nadesłał list, deklarując zarazem 10,000 rubli jako fundusz żelazny na utrzymanie w zakładzie jednego chorego z pośród uczącej się młodzieży.

Zakład dla gruźliczych w Rudcu jest pierwszym w kraju, urządzonym został wzorowo i przewyższając najlepsze tego rodzaju instytucje zagranicą. Obecnie znajduje się 60 chorych.

Sanatorium to powstało z inicjatywy i staraniami dr. Teodora Dunina kosztem 280,000 rb. Na ten cel zebrano dotychczas 240,000 rubli.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. We czwartek teatr łódzki występuje z głośną już i cieszącą się zasłużonym powodzeniem w Warszawie aktualną sztuką Stefana Krzywoszewskiego „Przywódca”. W wykonaniu bierze udział cały personel i kilkudziesięciu statystów. Reżyserję prowadzi dyrektor Zelwerowicz, który ponad to wykona rolę „Brukwy”.

Nowość ta ze względu na lokalne tło, wzbudziła bardzo duże zainteresowanie wśród publiczności łódzkiej. „Przywódca” powtórzony będzie w sobotę i niedzielę.

Na premierę spodziewany jest przyjazd autora.

W piątek „Śmuby panienskie” po cenach znizowanych.

W próbach „Hamlet” z p. Mielewskim w roli tytułowej. Całkowicie nowa wystawa i kostiumy.

Raut w Helenowie. W sobotę ubiegłą w sali koncertowej Helenowa ze smakiem i nader gustownie, a bogato udekorowanej kwieciami i kwiatami odbył się raut-koncert na korzyść Pogotowia ratunkowego, urządzony staraniem dyrektorstwa fabryki I. K. Poznańskiego państwa Horroksa.

Na program złożyły się dwie jednoaktówki: „Słońce i księżyc”—Z. Przybylskiego z p. James

Horroksiem w roli głównej i „Dwaj nieśmiali”—E. Labiché'a, odegranych przez uzdolnionych amatorów panny Horroks, Radwańską, J. Horroksa i Stanisława Maliszewskiego.

Część koncertową wypełnili p. Taubwurel, który odśpiewał kuplety komiczne, oraz artyści teatru łódzkiego panie Starska, Barwińska oraz pp. Tatariewicz, Wandycz i Ludkiewicz, tudzież skrzypek amator p. Friedberg.

Dochód był znaczny.

Po wyczerpaniu programu bawiono się do rana przy dźwiękach orkiestry fabrycznej Tow. I. K. Poznańskiego.

Z Harmonii. Sobotnia wieczornica w Towarzystwie muzyczno-dramatycznym „Harmonia” była wymownym dowodem, jak dalece pomyślnie w czasach ostatnich rozwinięło się to młode Towarzystwo i jaką już pozyskało sympatyę. Dało zaś temu wyraz tak liczne zebranie się na wieczornicę członków i zaproszonych gości, że w dość obszernym lokalu Towarzystwa przy ulicy Południowej nr. 36, było nieco przyciasno a nowych członków zapisała się spora ilość, osób płci obojga. Nastrój zabawy był niezwykle ciepły, porządek panował wzorowy aż do samego końca zabawy, która skończyła się dopiero nad ranem, pozostawiając po sobie jej uczestnikom sympatyczne wrażenia, mile w niczem nie zakłócone harmonii spędzonego czasu na uszlachetniającej goździwej rozrywce.

Program wieczoru rozpoczęła jednoaktówka Maryana Gawalewicza „Dzisiejsi” odegrana w bardzo dobrym zespole członków drużyny dramatycznej Harmonii a zakończył również sprawnie odegrany „Idealista” Górczyńskiego. Pomiędzy zaś obu jednoaktówkami chór mieszany Towarzystwa pod batutą swego dyrektora p. Feliksa Krzyżanowskiego odśpiewał kilka pieśni w dobrym zespole, świadczącym chlubnie o dużych postępach tej drużyny śpiewaczej, która zorganizowaną została dopiero w lutym r. b. a dziś już śmiało występować może publicznie.

Wieczornica. (A. D.) Rojno i gwaro było w sobotę na wieczornicy, urządzonej staraniem Koła pracowników drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej. Program nader urozmaicony zgromadził około 200 osób.

Wieczornicę rozpoczęła orkiestra, która pod batutą p. Lachowickiego wykonała utwory Griega, Keler-Bély i Brandta.

Deklamował urywki Tetmajera p. Szmigiel-ski.

Magnesem wieczoru był ulubieniec publiczności skrzypek wirtuoz p. Alfons Baudt, który z zapalem, ze zrozumieniem i artystycznym wykończeniem wykonał Baltade i Poloneza—Vieuxtempa, Mazurka—Hubay'a oraz Melodyę, utwór swój własny. Przyjmowany entuzjastycznie, darzył słuchaczy długim szeregiem utworów nadprogramowych.

Śpiewał solo przy akompaniamencie fortepianu dyr. Krzyżanowskiego p. Gorski utwory Rubinsztajna i Leblinga.

Chór męski Koła złożony zaledwie z 12—14 śpiewaków wykonał pieśni Wilhelmię, Kierulfa, Kremsora i Durnera.

Monologował z powodzeniem p. Goziński.

W całym programie zauważyć się dało brak pieśni ludowej, utworów kompozytorów swojskich, które powinny zdobić program każdego ze stowarzyszeń polskich.

Pianista p. Powiadowski z Piotrkowa wykonał z powodzeniem utwory Chopina, jak również towarzyszył na fortepianie skrzypkowi p. Brandtowi.

Po wyczerpaniu programu muzycznego przystąpiono do tańców, które ochocho trwały do rana.

Na środowe przedstawienie w teatrze Victoria zapowiedziano „Wesołe Kumaszi” Szekspira. Pozostałe bilety można nabywać w lokalu „Jedności”.

TEATR.

„Cyda”. Tragedya w 5 aktach Corneille'a. Przekład Stanisława Wyspiańskiego.

W celu uczczenia pierwszej rocznicy zgonu Wyspiańskiego, dyrekcja naszego teatru wystawiła w sobotę jedno z arcydzieł literatury klasycznej, „Cyda” Corneille'a w tłumaczeniu Wyspiań-

skiego. Pomyśl wyborny: okazano równocześnie pietyzm pamięci jednego z najwybitniejszych naszych geniuszów i dano możność ujżenia na scenie dobrze każdemu znanych z czytania za czasów gimnazyalnych postaci. Widowisko sobotnie zainteresowało naszą inteligentną publiczność, która wypełniła teatr; przybyli również przedstawiciele kolonii francuskiej, nawet tacy, którzy słabo władają językiem polskim i... wyrazili głębokie uznanie, nawet zachwyt wykonawcom, wystawie i reżyserji. I słusznie; nie były to komplementy cudzoziemców, radych, że ujrzą perłę swej literatury ojczystej, lecz istotnie szczerze odczucie ducha artystycznego naszej sceny, mozolnej a celowej pracy jej kierowników.

P. Zelwerowicz i dzielny jego pomocnik reżyser p. Mielewski tak dodatnio dali się poznać Łodzi, iż uważam za zbyt czyste rozwodzić się nad tem, co nazywamy reżyserją, kostyumami, dekoracją; wystarczy zaznaczyć, że wszystko to stało na wysokości zadania i to przykładając do oceny miarke scen większych (ergo 50% więcej zasługi w Łodzi).

Rolę tytułową z właściwym sobie artyzmem wykonał p. Mielewski; monolog w 1-ym akcie «O ojczyźnie» wywołał głębokie wrażenie. Pani Kozłowska w Szimencie zaimponowała grą wysoce tragiczną i nie przesadzoną w koturnach. Doskonałą przedstawicielką infantki była p-ni Gryficz; ruch, poza, mimika wyborna, głos nieco za słaby, modulowany jednak subtelnie. Inni artyści stali na wysokości zadania, a wykonanie całości, jak już wspominałem, imponujące. Dobrze, że były prologi, a nie epilogi, bo te zepsułyby wrażenie całości, zwłaszcza pierwszy Morsztyna, powierzony artystce, której jeszcze wiele, bardzo wiele brakuje do tego, by mogła podobne rzeczy ze sceny poważnie wygłaszać.

Prolog Wyspiańskiego poprawnie, z odczuciem wypowiedział p. Chaberski; szkoda tylko, że zapomniał, iż przemawia z przed sceny, a nie ze sceny; charakterystycy jego na scenie była dobra, przed kurtyną w pełnym oświetleniu razła mocno. Jeszcze mała uwaga co do charakterystyki; większość pań nie bieli rączek; nawet jak na śniadzie hiszpanki, rączki są za ciemne, zwłaszcza, gdy je koturnowo umiejscawia się. Zaniedbanie tego małego szczegółu spostrzegłem na innych widowiskach.

Rzecz prosta — te drobno-ciemne usterki nikną zupełnie niemal wobec niepokalanej śnieżystości bieli całości.

Zaznaczyć należy, że «Cyda» — to jedną z pierwszych sztuk, wystawionych w Polsce, przez uczniów konwiktów pijarskiego za czasów Konarskiego.

Wł. Ratyński.

Z WARSZAWY.

* Rewizje w redakcjach i drukarniach.

Po rewizji w redakcji „Głosu Warszawskiego” udała się onegdaj policja do drukarni Sikorskiego (Warecka 14), gdzie drukuje się ten dziennik, lecz przy rewizji nie zabrano niczego.

Jednocześnie odbyto rewizję w drukarni Laskauera (Nowy-Swiat № 41), gdzie również nie nie znaleziono.

* O zabójstwo Blanche de Vermeil.

Wczoraj warszawski sąd wojenny osądził sprawę Sergiusza Marszewa, podporucznika dywizyonu żandarmskiego, który w dniu 29 września r. b. w domu № 16 przy ul. Wilczej wystrzałami z rewolweru zabił nauczycielkę francuskiego języka Blanche de Vermeil.

Vermeil zerwała stosunki, łączące ją w swoim czasie z Marszewem.

Oskarżony przyznał się do winy. Sąd skazał go na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i 4 lata robót ciężkich.

(Telefonem)

«Biblioteka dzieł wyborowych» skazana została na 50 rb. kary za artykuł: „Polska, jako rycerz narodów.” „Biblioteka” nie uległa skonfiskowaniu.

Echa panamy magistrackiej.

(Telefonem z Warszawy).

Skatkiem rełowacy «Gońca wieczornego i

porannego, dotyczących nadużyć w warszawskim Magistracie, prokuratorya opieczętowała biura kancelaryi naczelnika wydziału administracyjnego Magistratu, radcy Ebelskiego, oraz kancelaryę naczelnika biura, radcy Ślaskiego.

Dokonano rewizji w mieszkaniach radców Magistratu Śląskiego i Miłobędzkiego; ten ostatni w chwili przybycia policji odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Śmierć nastąpiła momentalnie. Dokonywa się jeszcze szereg rewizji, między innymi w mieszkaniu p. Kaczmarskiego, i d-ra Władysława Kociatkiewicza; tych dwóch nie zastano już w mieszkaniu.

Sensacja w Warszawie olbrzymia.

Ostatnia poczta.

— „Birżewyja Wiedomosti“ donoszą, iż podjęto sprawę reorganizacji zarządu warszawskiego oberpolicmajstra.

— Naczelnik miasta Petersburga skazał redaktora tygodnika polskiego „Voium separatum“ p. Czonowskiego, na 500 rb. kary za artykuł p. t. „O honorze państwa.“

— Senat petersburski odrzucił skargę kacyjnię redaktora „Głosu“, p. Dawida, skazanego na zamknięcie w fortecy.

— Studenci instytutu technologicznego w Tomsku 1109 głosami przeciw 207 postanowili rozpocząć strajk na gruncie akademickim.

— Ograbiono pocztę, jadącą z Urgi do Kiachty. Trzech ludzi zabito, jednego ciężko zraniono. Zrabowano 250,000 rb.

— Do Corr. Bureau donoszą z Cetyunii: Rząd czarnogórski wysłał do mocarstw, które podpisały traktat berliński, notę w połączeniu z memoriałem. W nocie wskazano przyczyny, dla których Czarnogórze żąda zniesienia ograniczeń, wymienionych w art. 20-ym traktatu berlińskiego. Zaznaczono tam dalej, że Czarnogórze, występując z tem żądaniem, nie ma wcale zamiaru stawiania prezydycatu w sprawie innych kompensat, mających związek z aneksją Bośni i Hercegowiny, a normujących jednocześnie interesy żywotne Serbii i Czarnogórze. Poseł austro-węgierski zwrócił tę notę rządowi czarnogórskiemu.

— Przedstawiciele Koła polskiego oświadczyli, że Koło jest zupełnie obce wyjazdowi hr. Bobrńskiego z towarzyszymi do Wilna.

— Do „Daily Maila“ donoszą z Białogrodu, że tamtejszy konsul austriacko-węgierski otrzymał instrukcje zapieczętowane dla austriackich oficerów rezerwy, przebywających w Serbii.

— Z Budapesztu donoszą, że austriackie warsztaty broni i węgierskie fabryki amunicji pracują dzień i noc potajemnie.

— Poseł Nagyi przedstawił izbie posłów w Budapeszcie interpelację, w której, opierając się na konstytucji, protestuje przeciwko zamierzonemu przez cesarza Franciszka Józefa ogłoszeniu współregencyi następcy tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

— Koło polskie wystąpiło w parlamencie niemieckim z wnioskiem, aby parlament zwoływany był w każdym czasie, gdy tego zarząda 1/3 część ogółu posłów.

TELEGRAMY.

Praga, 29 listopada, (P.) Wczoraj przed południem przyszło do krwawych starć między Czechami a studentami niemieckimi z okazji uroczystości 60-letniego jubileuszu niemieckiej „Czytelnicy akademickiej“, w której to uroczystości wzięli udział studenci z uniwersytetów pruskich. Czesi postanowili nie dopuścić gości pruskich do miasta i w tym celu kilkuset ich utworzyło kordon, nie wpuszczając powozów którymi studenci jechali. Dopiero policja i żandarmeria utorowały drogę powozom.

Potem na Przekopach przyszło do krwawych bójek między uzbrojonymi w żelazne laski demonstrantami czeskiemi a studentami niemieckimi, z których dziesięciu obito do krwi. Scigani przez Czechów studenci niemieccy, schronili się

do gmachu „Unionbanku“, poczem natychmiast bramę gmachu za nimi zamknięto. Demonstranci czescy czas jakiś szturmowali do bramy, ale ostatecznie zostali rozproszeni przez policję.

Tryest, 29 listopada, (P.) Wczoraj wieczorem przybyło tu kilku studentów włoskich, porannych w czasie ostatnich zajęć w uniwersytecie wiedeńskim. Na dworcu zgromadziło się wiele osób, które przybyłym studentom urządziły owacy. Liczba tych osób wzrosła wkrótce do 20,000. Cały ten tłum demonstrował po ulicach miasta. Gdy demonstranci nie rozeszli się, policjanci dobyli szabel i zranili kilka osób. Uczniowie tutejszych szkół średnich postanowili zastrajkować do dnia 3-go grudnia.

Berlin, 29 listopada, (P.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu członek centrum, Erberger, oświadczył się przeciwko olbrzymim wydatkom na armię i flotę. Stanowcze odrzucenie propozycji angielskiej w sprawie ograniczenia uzbrojeń morskich mówca uważa za jeden z największych błędów w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Przedstawiciel Alzacji oświadczył, że w celu stłumienia idei odwetowej ze strony Francji, stworzyć należy jedynie rzeczpospolitą alzacko-lotyrińską, której ludność czuć będzie wówczas przywiązanie do Niemiec.

Wiedeń, 29 listopada, (P.) Na giełdzie nastąpił w dalszym ciągu spadek kursów. Przyczyną złego usposobienia na giełdzie jest zaostrenie się bojkotu w Turcji i nota Czarnogórze, aby Austrija odstąpiła jej Spię. Żądanie to Czarnogórze uważają za mylną prowokację. Także stanowisko Anglii wobec Serbii i Czarnogórze wywołało niepewne usposobienie.

Berlin, 29 listopada, (P.) Agencja Wolfa otrzymała z New Yorku urzędowe potwierdzenie wiadomości, że między Japonią a Stanami Zjednoczonymi zawarte zostało przymierze w sprawie polityki obu państw na Oceanie Spokojnym. Każde z państw zobowiązuje się szanować nietykalność terytoryalną drugiego i bronić nietykalności Chin, przyczem wszystkim mocarstwom przyznane tam zostają jednakże prawa w dziedzinie przemysłowo-handlowej. W razie powstania trudności, zagrażających utrzymaniu „status quo“, oba państwa porozumią się co do przedsięwzięcia wspólnych środków.

Kolonia, 29 listopada, (P.) „Koelnische Ztg.“ omawiając położenie na Wschodzie, sądzi, że jest niepokojącym zjawiskiem, iż dotąd nie przyszło do porozumienia między Austrią a Rosją w sprawie konferencji. Różnice opinii między Wiedniem a Petersburgiem są znaczne, albowiem Austrija chce usunąć z programu konferencji omawianie kwestyi bośniackiej i kompensaty dla Serbii i Czarnogórze, podczas gdy Rosja przy tych dwóch punktach obstaje. Trudno dziwić się, że wobec tego stanu rzeczy w kołach austriacko-węgierskich oceniają sytuację jako poważną. Jednakże nie ma powodu do ocenienia sytuacji jako zbyt poważnej. Trzeba liczyć się z ogólną potrzebą pokoja ludów, która usunie wszelkie o-bawy.

Paryż, 29 listopada, (P.) „Echo de Paris“ donosi z Konstantynopola, że ambasador niemiecki, hr. Marschall, zwrócił się do sułtana z zamiarem pośredniczenia między Austrią a Turcją. Sułtan odesłał go do wielkiego wezyra, ten jednak od razu odmówił. Dopóki Turcja nie otrzyma kompensat finansowych ze strony Austrii, nie będzie prowadzić z nią rokowań.

Teheran, 29 listopada, (P.) Dragomanowie misji angielskiej i rosyjskiej byli wczoraj u szacha w celu poinformowania się co do wyniku danych przez niego przyrzeczeń. Rozmowa z szachem trwała około godziny. Oświadczył on, że pragnąłby niezłomie utrzymać konstytucję, zaznaczywszy jednak niezadowolone duchowieństwo, oświadczył, że najajrzej zwoleje stałą instytucję doradczą z rozległymi pełnomocnictwami.

W dalszym ciągu szach wskazał na niebezpieczeństwo, jakie groziło ze strony dawnego medżlisu i wyraził życzenie, że w celu uniknięcia poprzednich rozruchów, należy zagwarantować wybór osób inteligentniejszych, nie tak łatwo ulegających wpływom nieuczciwych agitatorów. Wypracować więc należy nową ustawę wyborczą, czego dokonać ma właśnie zwołana rada.

Pittsburg, 29 listopada, (P.) W kopalniach węgla w Mariana w Pensylwanii, skutkiem wybuchu gazów wynikł pożar. Zachodzi obawa, że wszyscy górnicy, w liczbie 250 zginęli.

D Z I E N N E.

Petersburg, 30 listopada (P.) Z wiarogodnego źródła Ag. tel. petersburska dowiaduje się, że wiadomości podane przez Ag. Wolfa z Nowego Yorku o zawarciu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonią umowy, gwarantującej nietykalność Chin, zapewniającej zasadę status-quo i powszechnie równouprawienie handlu wszystkich krajów w tej dziedzinie na Oceanie Spokojnym — całkowicie potwierdzają się.

O zawarciu tego traktatu oba rządy w swoim czasie zawiadomiły i rząd rosyjski. Ten nowy akt międzynarodowy w istocie swojej zupełnie jest analogicznym z zawartymi w roku zeszłym umowami między Japonią, Rosją i Francją i niewątpliwie będzie nową gwarancją ustalenia pokoju na Dalekim Wschodzie i w tem znaczeniu w Petersburgu gorąco jest witany.

Sewastopol, 30 listopada, (P.) Postanowieniem komisji sanitarno-wykonawczej bezwarunkowo zabroniono na zawsze połowu ostryg, meduz i innych ślimaków w zatokach południowej, artyleryjskiej i północnej.

Tula, 30 listopada, (P.) Zakończono trzydniowe rozprawy w Izbie sądowej w sprawie o miejscowej organizacji socjal-demokratów. Z trzydziestu oskarżonych skazano jednego na cztery lata robót ciężkich, trzech na zesłanie, czterech na osadzenie w twierdzy od jednego do dwóch lat, dwóch szeregowców oddano do batalionów karnych. Trzech uniewinniono.

Ekaterynosław, 30 listopada, (P.) W Juzówce zachorowały na cholere 2 osoby; w Poltawie zachorowała pięćdziesiątka chorej; w Erywanii w d. 25 i 26 zachorowało 12, zmarło 10 osób; w powiecie erywańskim zachorowało 4, zmarło 3 osoby; w pow. eozmiadzińskim zachorowało 2, zmarła 1 osoba.

Berlin, 30 listopada (P.) „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ ze szczerem zadowoleniem wita dokonaną w Waszyngtonie wymianę not pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonią, stanowiącą nowy dowód pokojowego rozwoju stosunków na Dalekim Wschodzie.

W kwestyi wzmocnienia sił wojskowych Anglii gazeta ta pisze: „W niemieckich sferach kierowniczych nigdy nie powstawała nawet myśl o rywalizacji z Anglią w dziedzinie floty. Wielkie zdumienie wywołało w Niemczech twierdzenie lorda Robertsa, iż Niemcy, gdyby chciały mogłyby wysadzić na ląd stały w Anglii armię 200,000. Niema w całych Niemczech ani jednego człowieka, kompetentnego w sprawach wojskowych, któryby uważał za możliwe wykonanie takiej awantury. Gazeta kategorycznie oponuje przeciw możliwości niemieckiej inwazy do Anglii i wypowiada ubolewanie, że człowiek z takim imieniem jak Roberts, zrobił przypuszczenie, które zarówno z politycznego, jako też wojennego i technicznego punktu widzenia, jest całkiem niemożliwym do wykonania.“

Bukareszt, 30 listopada, (P.) Król Karol otworzył sesję zwyczajną parlamentu. W mowie tronowej król oświadczył, że bezwzględnie na poważne położenie, w którym znajdują się wszystkie państwa, międzynarodowe stosunki Rumunii są normalne. Polityka Rumunii dąży, jak zawsze, tylko do podtrzymania powszechnego pokoju. Król ogłosił o zamiarze rozszerzenia systemu rządów konstytucyjnych w prowincjach Konstanca i Tulozna. Rząd dołoży wszelkich starań w celu urzeczywistnienia reform agrarnych. Król ze szczególną pieczołowitością, jak zawsze dba o swoją armię. Stan finansowy mocny.

Porto-prinz, 30 listopada, (P.) W pobliżu Ansavo doszło do poważnego starcia pomiędzy rewolucjonistami a wojskami rządowymi, które poniosły porażkę.

Konstantynopol, 30 listopada, (P.) Dziś Łapczew wyjeżdża do Sofii. Komentując jego odjazd, gazeta „Muraj“ zamierza wyrazić nadzieję, że delegat bulgarski powróci z nowymi instrukcjami i bardziej szerokimi pełnomocnictwami. Wówczas niewątpliwie dojdzie do zupełnego porozumienia.

Rzym, 30 listopada, (P.) Rano odbyło się zebranie w celu zaprzestowania wobec wypadków na uniwersytecie w Wiedniu. Zebrało się około 15,000 osób. Przemawiało kilku mówców, a w ich liczbie poseł Barsilaj. Zająć nie było.

Z LITWY I RUSI.

1500,000 rb. za fałszywe paszporty. W kancelarii gubernatora wileńskiego wykryto nadużycia z paszportami zagranicznymi. Przedstawiciel wschodnio-azyatyckiego Towarzystwa żeglugi, p. Gordon, kierujący agentami, namawiającymi do emigracji do Ameryki i z tego powodu zajmujący się wyrabianiem paszportów zagranicznych, zaopatrywał w nie młodych ludzi, uciekających z Rosji do Ameryki przed wojskiem.

Paszporty wydawane były na zasadzie świadectw policyjnych, że dana osoba odbyła powinność wojskową; świadectwo wyrabiano dla jednej osoby, paszport zaś wydawano innej podstawionej osobie, podlegającej poborowi wojskowemu.

Nadużycia wykryte zostały podczas rewizji aktów kancelaryjnych przez starszego radcę rządu gubernialnego, Jaroszyńskiego. Rewizję wywołało aresztowanie w Lubawie 300 emigrantów wśród których były osoby z paszportami, wydanymi przez gubernatora wileńskiego.

Gordon został aresztowany i siedzi w więzieniu. Dyrektor kancelarii gubernatora, Pileckij,

jego pomocnik Koncewicz i pomocnik komisarza 6-go cyrkulu, Golenkiewicz, otrzymali dymisyę.

Według przybliżonego obliczenia, w ciągu trzech lat agentura Gordona sprzedawała paszportów zagranicznych, licząc po 100 rb. każdy, za sumę około 1,500,000 rb.

Rozmaitości.

Jubileusz czeskiego teatru narodowego.

Praga w d. 18-ym b. m. obchodziła 25-letni jubileusz „Narodowego Divadla”, pierwszej czeskiej sceny narodowej. Przez długie lata teatr czeski nie miał stałego pomieszczenia, gdy zaś wreszcie, dzięki ofiarności społeczeństwa, wybudowano i otwarto nowy gmach w d. 11-ym czerwca r. 1881, tego samego roku w d. 12-ym sierpnia padł on ofiarą pożaru. Ponowne składowki znalazły energiczne poparcie, tak, że już w d. 18-ym listopada r. 1883 otwarto uroczystie nowy teatr. W mowie inauguracyjnej poeta Svatopluk Cech życzył teatrowi, „aby scena jego stała się ogniskiem ducha czeskiego, aby z niej idee czeskie siały swoje blaski, aby stała się zwierciadłem czynu i nowych myśli rozsiewała brzośli. Niech się cieszy i wonią kwiatów obcych, ale skroń swoją, niech wieńczy jedynie galezią lip ojczyznych...” Na frontonie gmachu umieszczono sławny napis: „Naród sobie”. W uroczystości bra-

li udział: Fryderyk Smetana, Jarosław Vrchlicky, Antoni Dworzak, Karol Bendl, Franciszek Kollar i inni.

300-letni jubileusz.

300-letni jubileusz urodzin Miliona, twórcy „Raju utraconego”, obchodzie będzie Anglia d. 9-go grudnia r. b. W przeddzień uroczystości akademii brytyjska odbędzie posiedzenie nadzwyczajne ku czci Miliona. Do programu samego obchodu wejdą: nabożeństwo i ogólne posiedzenie akademii brytyjskiej w d. 10-grudnia, dnia zaś 15-go grudnia odbędzie się w teatrze w Barlingtoz Garden przedstawienie tragedji Miliona „Samson Agonistes”. Nakładem muzeum brytyjskiego wyjdzie też wydanie jubileuszowe Miliona.

TANIO! Kostkę!

Dostarczam Węgiel

w ilościach od 25 kercy Gatunki tylko wyborowe.
WACŁAW KOSSAKOWSKI
Ulica Widzewska № 50, I-sze piętro od frontu. telefon 1439d
№ 11-21.

CYRK A. D. DEVIGNÉ
w gmachu „APOLLO”
We wtorek 1 grudnia 1908 r. dane będzie
Wielkie Przedstawienie Monstre
składające się z trzech części. Poraz drugi **Kon-artystyczna**
bezkonkurencyjna trefura p. A. DEVIGNÉ.
Debiut wszechświatowej sławy królów powietrza, 2 panów i 1 dama **TRIO ARRIGONI**
i wiele innych atrakcyj.
Początek o godzinie 8 1/2, wieczorem.
ANONS: W tych dniach debiut nowych artystów 2376

DOM dwupiętrowy do sprzedania w Radogoszczu przy ul. Dolnej № 17. Wiadomość u gospodarza. 2375-3-1

Udzielam lekcji dzieciom i starszym. Ulica Składowa nr. 12 m. 3. 1778



NADZWYCZAJ TANIO!!!

Spódniczki kostyumowe

z modnego materiału od rb. 2.50.

Kostyummy damskie

z desenlowego materiału od rb. 10.50.

Palta damskie

z dobrego krajowego i zagranicznego materiału od rb. 19.50.

Bogaty wybór

krajowych i zagranicznych materiałów

na **Garderobę obstałunkową**

wzmiarian niedokładnie dopasowanej wykonywa się natychmiast druga

u **EMILA SCHMECHLA**

Lódź, Piotrkowska 98.

1957r

№ 573. **Obwieszczenie.**
DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod № 786D przy ulicach Spacerowej, Zielonej i Wólczańskiej przez Mieczysława Pinkusa, dodatkowa rb. 50,000;
- 2) pod № 1358 przy ulicy Dzielnej, przez Leopolda Zonera, dodatkowa rb. 16,000;
- 3) pod № 764 przy ulicy Piotrkowskiej, przez Hugona i Ludwika-Peliksa bract Banku, pierwotna rb. 60,000;
- 4) pod № 602, 603 i 604 przy ulicy Piotrkowskiej, przez Gustawa-Rberta Wahlmana, pierwotna rb. 60,000;
- 5) pod № 171 przy ulicy Brzezińskiej, przez rodzeństwo Świerczyńskich, dodatkowe rb. 25 400;
- 6) pod № 74 przy ulicy Franciszkańskiej, przez Edwarda Marksa dodatkowe rb. 6,300;
- 7) pod № 272a przy ulicy Cegielnianej, przez rodzeństwo Belin, dodatkowe rb. 14,200.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Lódź, dnia 15 (28) listopada 1908 r. 2368 1

Zgęszczone MYDŁO
Francuskie w tubach
absolutnie neutralne (wolne od alkali)
MONT D'OR
JEUNESSE
(Świadectwo ochronne № 34408).
Idealnie pielęgnuje skórę twarzy i rąk.
Do nabycia wszędzie. Główny skład w składzie aptecznym St. MAJEWSKIEGO, PIOTRKOWSKA 124. 2301-6-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do drukarni „Rozwoju” potrzebny uczeń z dwuklasowym wykształceniem, wymagane jest świadectwo. Zgłaszać się Przejazd 8, do drukarni.

Domowy nauczyciel matematyki poszukuje posady. Oferty adresować: Łódź, ul. Staro Zarzewska 31 m. 11 5547-4-4

Do pracowni haftów Hajewskiej potrzebne zdolne panienki. — Andrzeja 18 5573-3-3

Młody człowiek z 5-klasowym wykształceniem szkoły handlowej, poszukuje biurowego zajęcia w kantorze fabrycznym lub instytucji finansowej. Łaskawe oferty w adm. „Rozwoju” pod „Młody człowiek”. 5579 2 2

Młód na pierzaki. Wólczańska № 129 m. 19. 5593 3-1

Młoda panienka z prowincji z 4-klasowym wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Może udzielać lekcji. Wiadomość w Administracji „Rozwoju” pod lit. I. C 55 0 3-2

Młodzieniec z średnim wykształceniem poszukuje praktycznego zajęcia w branży handlowej lub przemysłu. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 5581 3 2

Młód funt 25 kop, powieła 12 kop funt, ocet zbożowy kwarta 10 kop. Mikołajewska № 27 sklep 5586-3-2

Magiel do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 5568-3-3

Magiel do sprzedania niedrogo. Ulica Wólczańska № 148 m 49 5-70-3-3

Obiady higieniczne na maśle Widzewska 148 m 49, oficyna II piętro. 5545-3-2

Obiady higieniczne w domu prywatnym. Piotrkowska 132 m 27 5595 3 1

Przy me 2 panów na mieszkanie. Wiadomość: ulica Widzewska № 109 m. 15 5590-1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia Orla 17 5598-3-1

Przebrany pokój z meblami Łodziennem utrzymaniem lub bez Oferty pod „W.100” w adm. „Rozwoju” 5578 3 2

Przyblikał się pies duży dog w obroży skórzanej. Odbrać go u woznego ekspedycyi Łódź kaliska, stacya dr. żel. 5531-3-3

Potrzebna zaraz panienka, umiejąca p. polsku pisać i po niemiecku rozmawiać. Ulica Północna 14, w pralni chemicznej. 5550-3-3

Przyblikał się pies foksteryer. Średnia № 51 m 26. 5588 1

Sklep kolonialny do sprzedania. S-kołna 32 5522-3 3

Sprzedam powóz dworski zupełnie nowy. Przejazd 48, H. R. w.ński. 5487 6-6

Sklepek do sprzedania zaraz, przy nim pokój i kuchnia; komorne 160 rb. rocznie Szwedzka № 5. 5597-3-1

Wozna trzeźwy, pracownicy potrzebny natychm. ast. Benedykta 88 5548-3-3

Zaginął paszport, wydany z g. Wojków na imię Maryanny Broczka. 5564-3-3

Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej na imię Zofii Modrzejewskiej, wydana z fabryki Eizerta 5549-3-3

Zaraz do wynajęcia suteryna z elektrycznym urządzeniem i pokój. Wierzbowa № 8. Miller. 5544-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniego Tomaszewskiego, wydana z fabryki Topfa. 5567-3-3

Zaginął paszport na imię Józefa Pawła Jeżewicza, wydany z m. Łodzi 5587 3-1

Zaginął paszport na imię Stefana Rosińskiego, wydany z magistratu m. Pabianic 5591-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Jachimiak, wydana z f-br. B ci Bank 5592 3 1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Przybylskiego, wydana z fabr. Naftalina. 5589 3 1

Zaginęły świadectwa czeladnicze, wydane z cechu majstrów stolarskich z m. Kalisza z roku 1879-go, na imię Juliana Kargi. 5594-1

Zaginął paszport na imię Jany Noweckiej, wydany z Rady Guzowskiej, gub. warszawskiej. 5593-3-1

Zaginął paszport na imię Adama Potulskiego, wydany z gm ny Plecka-Dąbrowa, gub warszawskiej, powiatu kutnowskiego. 5589-3-1

Zaginął paszport na imię Wacława Baczyńskiego, wydany z magistratu m. Kalisza 5546 3 3

Zaginął paszport na imię Adama Nowickiego, wydany z gm. Chojny pow. łódzkiego. 55-9 3 3

Zaginęła karta od paszportu na imię Agnieszki Wadewskiej, wydana z fabr. Hartiga 5577 3 2

Zaginął paszport na imię Teofil Kowara, wydany z gm Grabca pow. piotrkowskiego. 5576 3 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniny Rejniak, wydany z fabr. Heblera. 5574 3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Kazimierza Kowalskiego, wydany z fabr. Prusaka. 5585 3 2

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Łombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla
pań od 5-6. W niedziele tylko
od 9-3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilisie.

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece,
b. ordynator warsz. kliniki akusz.
Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2
po poł. Południowa 23. 2114d

Ostediłem się w tutejszym mieście jako
specjalista chorób skórnych, weneryczn.
nych, płciowych i chorób włosów. Przy-
jmuje codziennie od 8 do 1 w południe
i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9
do 1-2 rano i od 4 do 6-8 po południu.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnątrz-
nymi (spec. żołądka i kiszki).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7 ej 2156-r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób
użu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
W niedziele od g. 10 rano do
1-2 po poł. 149r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9
wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW. SKORNE WE
NERYCYZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuje od 8-1 r. i od 6-8 w.,
panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1
rano i od 3-6 po poł. 1420-r
Ul. Południowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.,
dla dam od 4-5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano 746-r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8
po poł., panie od 5-6. W nie-
dziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. Zofia Garlicka

Chor. kobiece, Akuszerya
WODNY RYNEK 11.
Telefon 106.
Od 4-6 po poł. 1997r

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Chor. weneryczne i moczopłciowe,
skóry i włosów. Radykalne usuwanie
zbytecznych włosów.
Przyjmuje od 8-1-2 rano i od 4-8
wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. Feliks Skusiewicz

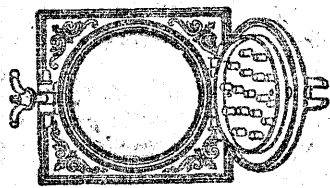
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9-10 rano i od
4-8 wieczorem. W niedziele i
święta od g. 10-1 po poł. 507-d

Dr. S. SZNITKIN

mieszka obecnie na Średniej № 2
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Leczenie elektryczną i masażem.
Przyjmuje od g. 8-11 1/2, rano,
od 5-8 1/2, wiecz. 439-r

Młody człowiek

z 4-klasowym wykształceniem, posiadający język
niemiecki, znajdzie zaraz praktykę ewentualnie
posadę w biurze technicznym ul. Pańska Nr. 46,
Schoeneich i Pałaszewski. 2351-3



Prez z belkamil Praktyczna nowość!
Fabryka hermetycznych drzwiczek
do pieców podwójnie zamykających
się na teln obtaczane bez belek
patentowane za № 35082. Wszelkie
przybory do pieców. — Ceny konkuru-
rencyjne. Genniki na żądanie!
Męczyński i Müller

WARSZAWA, Hoża 48, telefonu № 184-91.
Reprezentant na Łódź i okolice:
S. KOWALSKI, Łódź, Główna № 35. 2304-6

Sprzedż w folwarku.

Dnia 3 grudnia 1908 r. o godz. 10 rano w Wałach,
5 wiorst od Kutna szosą, sprzedawać się będzie:
Koni fornal. 24, klacz wierzchowa z siodłem, chom. fornal-
skie wozów z deskami i drabinami 12, plugi, brony, radeł-
ka, dryle, grabiarki, wałec pierścieniowy, maneże, sieczkar-
nie, młyń, parnik, narzędzia mleczarskie, chłdnik, rolwaga
na 300 garn. mleka, lokomobil Robeya, koniczyny czerw-
nej 3000 cetn., białej 1000 cetn., siana 1800 cetn. 2342

№ 323.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezaplacenia raty majowej 1908 roku wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-iej z rana, w kancelaryi Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 16 przy ulicy Nowomiejskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 32,600 od której zaległość wynosi rb. 1 259 kop. 35, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,520, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 48,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6 (19) lutego 1909 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

2) pod № 47p przy ulicy Wólczniańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 19,000, od której zaległość wynosi rubli 672 kop. 60, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 28,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1909 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

3) pod № 47ad przy ulicy Pasaż-Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 26,000, od której zaległość wynosi rb. 865 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,200, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 39,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1909 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

4) pod № 276 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,500, od której zaległość wynosi rubli 1,239 kop. 70, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,100, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 45,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1909 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

5) pod № 320aa przy ul. Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 60 000, od której zaległość wynosi rb. 2,288 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 12,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 90,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1909 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

6) pod № 320t przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,300, od której zaległość wynosi rubli 849 kop. 95, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,060; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 30,450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 6/19 lutego 1909 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

7) pod № 320bb przy ul. Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rubli 329 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy

G. KAMMERER
Łódź, SPACEROWA Nr. 9

poleca MASZYNY do obróbki drzewa, TARTAKI z pierwszorzędnych firm, oraz RYSUNKI fachowe dla urządzeń małych jak również i największych zakładów i KOSZTORYSY. Wygodne warunki płacy i t. d. 2374

Ogłoszenie.

Zarząd Dr. Żel. Fabr.-Łódzkiej ogłasza, że niżej wymieniony bagaż, oraz przedmioty zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, nieodebrane do dnia 1 listopada st. st. 1908 r. przechowane będą na stacyi Łódź-F. w ciągu 4-ch miesięcy od daty powyższej, a następnie w razie nie odebrania ulegną, na zasadzie §§ 40 i 90 Ust. Ogól. Dr. Żel. Ros. sprzedaży przez publiczną licytację:

A. Bagaż ze stacyi: Ostrowiec №№ 168 i 363, Granica № 5, Warszawa №№ 287, 562, 552, 420, Białystok № 5746, Kielce № 1525, Rejowiec № 477, Włocławek № 900.

B. Rzeczy zagubione w obrębie st. Łódź-Fabryczna: Parasol czarny, peleryna męska, laska, czajnik, parasol. 2372-3-1

"TERRA" - panorama. BENEDYKTA I.
NOWA SERVA w 50 obraz. od 28 listopada do 4 grudnia

W krajach Sułtana.

Wyjazd z Tryestu — Konstantynopol. — Zachód słońca. — Meczety. — Obelisk Hadzjana. — Wzdłuż wybrzeży Małej Azji. — Okręt wojenny. — Cmentarz turecki — w 50 obrazach. Wejście 15 k., młodzież, dzieci 10 k. Otwarte codziennie od 10 rano do 10 wieczór. 2365-2-2

rb. 15.000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9/22 lu-

tego 1909 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.
8) pod № 320ff przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 32,500, od której zaległość wynosi rb. 1,172 kop. 38, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,500, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 48,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

9) pod № 321eb przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24,000, od której zaległość wynosi rubli 798 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,800; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 36,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

10) pod № 321bbi przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 38,000, od której zaległość wynosi rubli 1,548 kop. 44, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 7,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 57,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

11) pod № 321bbz przy ul. Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 33,800, od której zaległość wynosi rb. 1,407 kop. 87, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,760; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 50,700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9/22 lutego 1909 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

12) pod № 321uuu przy ulicy Ekaterynburskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 55,000, od której zaległość wynosi rb. 1,969 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 11,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 82 500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

13) pod № 729a przy ulicy Promenada, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,400, od której zaległość wynosi rb. 679 kop. 32, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4 080; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 30,600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

14) pod № 789ia przy ulicy Leszno, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 25,000, od której zaległość wynosi rb. 832 kop. 50, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 37,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) lutego 1909 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

(Dalszy ciąg na str. 8).

15) pod № 795d przy ul. Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,000, od której zaległość wynosi rb. 592 kop. 20, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3 600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 27,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1909 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

16) pod № 795ko przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 26,000, od której zaległość wynosi rb. 865 kop. 80, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,200, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 39,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1909 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

17) pod № 803p przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,700, od której zaległość wynosi rubli 323 kop. 91, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,740; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 13,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1909 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

18) pod № 819p przy ulicy Milsza, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 21,500, od której zaległość wynosi rub. 527 kop. 35, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,300; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 32,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1909 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

19) pod № 835gh przy ulicy św. Anny, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 28,000, od której zaległość wynosi rb. 932 kop. 40, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 42,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10/23 lutego 1909 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

20) pod № 835def przy ulicy św. Anny, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16 800, od której zaległość wynosi rb. 559 kop. 44, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,360; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 25,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10/23 lutego 1909 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

21) pod № 843ikl przy ulicy Karola, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 53 000, od której zaległość wynosi rb. 1,764 kop. 90, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 10,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 79,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) lutego 1909 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

22) pod № 1110B przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,000, od której zaległość wynosi

rb. 637 kop. 20, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 27,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1909 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

23) pod № 1144 przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,200, od której zaległość wynosi rb. 330 kop. 48, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,040; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 lutego 1909 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

24) pod № 1144c przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,500, od której zaległość wynosi rb. 761 kop. 40, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,700; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 35,250, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 lutego 1909 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

2) pod № 12916 przy ul. Tramwajowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,600, od której zaległość wynosi rb. 419 kop. 58, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,520, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1909 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

26) pod № 1385a przy ulicy Wschodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rb. 427 k. 70, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1909 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

27) pod № 1418g przy ulicy Kamiennej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,700, od której zaległość wynosi rb. 781 kop. 03, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,140; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 31,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1909 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

28) pod № 1501sw przy ul. Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rb. 477 kop. 29, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) lutego 1909 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 4/17 listopada 1908 roku. 2268-3-2

W jaki sposób można dojść do ŁADNEJ PIERSI.
 Panie i panienki mogą uzyskać każdy ciętyza pośrednictwem **PILULES MARBOR**
 Pigułki te dobroczynnie działają na zdrowie, są bezkonkurencyjne, o ile chodzi o rozwinięcie piersi, dając im odpowiednie formy graczy, zaokrąglenie, nie zgrubiając tali.
 Flakon wraz z przepisem użycia rb 3 50 franco. P. Jules Marbor 5, Passage Verdeau 5—Paryż.
 W Warszawie tow. sko. L. Spiess i Synowie.

Teatr „GAZA“
 GŁÓWNA róg PIOTRKOWSKIEJ
 Dotychczas niebываły, nadzwyczajny program od dn. 27 listopada do 4 grudnia 1908 r.

Bohaterstwo małej dziewczynki i **legenda o gwiazdach** (Tragedya w 5 obrazach: 1. Wyratowanie dziecięcia z ognia. 2. Oślepienie w płomieniach. 3. Oślepienie dziewczynka oddaje dziecku swoją lalkę. 4. Sen ślepej dziewczynki. 5. Matka, ja widzę, widzę!)
Krajownik angielski, „Kumberland“ w V. Ilesfranche (z natury).
Rodzinny barometr (kom.)

Antek i Marysia (poemat dwóch serc, dramat)
Cudzy przybytek nie idzie na użytek (komiczne)

Kamieniarz (dramat).
Fantastyczne głowy (fantazyja w kolorach)
Natępny prześladowca (komiczne)

Początek w dni świąteczne i soboty od godz. 2 po poł., w dni powszednie od g. 4 et. — W razie zepsucia się obrazów, dyrekcya zastrzega sobie prawo zamiany ich na inne.
 Balkon 50 kop., I-e miejsce 40 kop., II-e miejsce 30 kop., III e 20 kop.; ucząca się młodzież i dzieci 12 kop. 2370 3 2

„KOSMOS“ Piotrkowska 59
 perfumy, mydła toaletowe, wody kolońskie i kosmetyki z pierwszorzędných firm hurtowo i detalicznie.

Ważne dla amatorów KANARKÓW!
 Przybyłem z większym wyborem słynnych od lat wielu kanarków, prześlicznie śpiewających. Pozostają tylko przez kilka dni w Hotelu Rzymskim, ulica Mikołajska № 59. Zwracam uwagę zwłaszcza moim stałym odbiorcom **A. Heilszer**, hodowca kanarków z Wrocławia 2312-3-3

AGATOL St. GÓRSKIEGO
 nagrodzony medalem znany środek do czyszczenia zębów i konserwowania **dząseł**. Przy stałym użyciu AGATOLU zęby są białe i zdrowe, jama ustna podlega czyszczeniu, staje się świeższą i bardzo przyjemną. AGATOL zalecany przez powagi dentystyczne. Sprzedaż wszędzie. Cena 20 i 35 kop. 1 08 30 20

Zarząd ZAKŁADU GAZOWEGO w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości swych Sz. Odbiorców koku, że stosownie do wymagań władzy, sprzedaż koku z dn. 1-go grudnia r. b. będzie się odbywała wyłącznie na miary hektolitrowe, przy czem **cena 1 hektolitru koku w sprzedaży detalicznej będzie wynosiła 85 kop.**

3 warsztaty
 mechaniczne w ruchu zaraz do sprzedania oraz **PIWIARNIA** w dobrym punkcie. Władomość Przejazd 31. 2313-3-3

Osoba młoda
 inteligentna, władająca 3 ma miewsowimi językami, poszukuje osoby do wyłączenia pani domu w gospodarstwie. Ewentualnie może się zająć też starszemi dziećmi. Zainteresowani raczą złożyć swój adres w „Rozwoju pod lit. „H. I. № 9“. 2353

Pragnęym przygotować się do gimnazjum
 lub do szkół średnich udzieli się wskazówek w Administr. „Rozwoju“ 172-6 5

5 pokoi
 z kuchnią i wygodami do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia. Widzewska № 78, front, 2-gie piętro. 2343-3-2

Główny skład na Rosyę „F. Ad. RICHTER i Co.“ w St. Petersburgu Lab. chem. farm. Mikołajska 16.
wysyła bezpłatnie na każde żądanie broszury o leczeniu znanymi środkami kotwicznymi, oraz poleca niezawodny środek przeciwko **PRZEZIĘBIENIU, REUMATYZMOWI, INFLUENZIE** i t. p. Uakład ni udolnych fałszykatów! Reprezentanci: pp. Królikowski i Bartoszewski
 Główny skład na Łódź w aptecce **W. Danieleckiego**. 2160 ul. Piotrkowska № 130

Fosfatyna Faliora
 przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. **Ostrzegamy przed naśladowaniami.**

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY D. Mazurkiewiczowej
 Przejazd 12 m. 14, w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. **Przyjmuje się uczennice.**